

Zielona Góra, 19 września 2013 r.

Szanowny Panie Premierze!

Piszę do Pana te parę słów, by podzielić się z Panem Premierem opiniami mieszkańców Zielonej Góry w sprawie ogrodów działkowych. Ja nie jestem działkowcem, ale swój pogląd już mam. Do pracy dojeżdżam autobusem miejskim, w którym to autobusie w ostatnim okresie czasu prowadzone są rozmowy dotyczące sytuacji w kraju, w tym sytuacji działkowców, a w naszym mieście jest ich dużo.

Jestem zdziwiony jak mocno działkowcy kochają swoje działki, mówią że jest to ich drugie życie, że od rana do wieczora są na działkach w sobotę i niedzielę spotykają się na nich z całymi rodzinami. W dyskusji podnoszą dlaczego władza, rząd tak bardzo nie lubi działkowców, że chce zniszczyć ogrody działkowe i jedyną ich ostoję tj. PZD.

Słyszałem w autobusie także, że jakaś Podkomisja Sejmowa głosami członków Pana partii PO w przyjętym prawie o ogrodach działkowych wprowadziła zapisy, które niszczą ogrody działkowe, że nie wzięta pod uwagę opinii działkowców zapisanych w projekcie obywatelskim. Mówią o tym co im te ogrody przeszkadzają, co im przeszkadza ten Związek, chyba tu o grunty chodzi ogrodów działkowych, znowu chcą zniszczyć to co dobrze służy ludziom, chyba mało im tego, że tak dużo dobrego zniszczono w kraju, że winni się opamiętać, dyskutują i twierdzą, że dzięki ich pracy i pomocy organizacji krajowej, mają pięknie zagospodarowane ogrody, że są one potrzebne mieszkańcom.

Panie Premierze!

Piszę do pana o tym by wiedział Pan ( myślę że o tym Pan wie) co mówią zwykli ludzie, nie politycy. W świetle tego co usłyszałem i przemyślałem, to uważam że działkowcy mają rację, walcząc o swoje prawa, o swoje ogrody działkowe i o swoją organizację krajową.

Z wyrazami szacunku

*Ireneusz Gruciel*